

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Zaraza bydła.)

Lwów, 5. listopada. Według wykazów nadesłanych w drugiej połowie zeszłego miesiąca zgasa zaraza na bydło w tutejszym administracyjnym okręgu w trzech miejscach obwodu Czortkowskiego i w jednym miejscu Tarnopolskiego, lecz wybuchła na nowo w trzech miejscach obwodu Złoczowskiego i w tyluż miejscach Żółkiewskiego. Wykazano obecnie 6 miejsc tkniętych zarazą w obwodzie Czortkowskim, 2 w Tarnopolskim, 14 w Złoczowskim i 14 w Żółkiewskim, jednak pomiędzy nimi jest 10 takich, w których według ostatnich raportów nie znajdował się już żaden stan chorych, a nawet pomysłnie upłynął już przepisany peryod obserwacyi.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych okazuje się, że w wymienionych powyżej 36 miejscach pomiędzy bydłem, liczącem 13.741 sztuk, w 238 oborach zachorowało na zarazę 1752 sztuk, z których 312 wyzdrowiało, 1287 odeszło, 9 zabiło a 149 w 26 miejscach w słabych pozostało.

(Nowiny Dworu. — Losowanie dawniejszego długu państwa. — Rozruch w St. Simon w Kroacyi. — Marynarka austryacka.)

Wiedeń, 3. listopada. Ich Cesarzewiczowskie Moście Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia przybyli dziś po południu statkiem parowym z Ischl do Wiednia. — Ces. francuski ambasador baron Bourqueney przybył dziś wieczór z powrotem z Paryża. — C. k. prezydyałny poseł związkowy hr. Rechberg miał wczoraj audyencyę u Jego Mości Cesarza, a jutro odjeżdża do Frankfurtu. — Feldmarszałek hrabia Radetzky obchodzi dziś 89 rocznicę swych urodzin.

— Gazeta Wiedeńska z dnia 3. listopada donosi:

Przy odbytem na dniu 2. listopada 270. losowaniu dawniejszego długu państwa, wyciągnięto seryę z liczbą 253.

Serya ta zawiera obligacye długu państwa o rozmaitej stopie procentowej i tak: Numer 1 część piętnastą ogólnej sumy kapitału, dalej numer 72 do 81, nakoniec numer 1 do 190 pięcioprocentowej obligacyi kamery nadwornej w całej ilości kapitału wynoszącego 1,157.631 złr. 3¼ kr. wraz z procentami zniżonemi w ilości 24.890 złr. 7¼ kr.

Donoszą z St. Simon pod Zagrabielem z dnia 24. października: Włościanie z włości Stefanec i Bazun nie chcąc płacić dziesięciny górniczej zbrali się zapewne z poduszczenia obcego w liczbie 5 do 600 osób zmrokiem przed plebanią w St. Simon, domagali się od 4ch do asystowania komisji dziesięciny dodanych żandarmów wydania trzech wprzód za krnąbrność aresztowanych włościan i ukrywającego się urzędnika dominikałnego, i targali się na proboszcza, który do posłuszeństwa ich nakłaniał. Nareszcie zaczęli wyrwać koły z płotów i siekierami rąbali drzwi na plebani.

Wszelkie przedstawienia żandarmy były bezskuteczne, a że włościanie porwali się wkońcu i na żandarmów, przeto zmusili ich do odparcia gwałtu zbroją ręką. Jeden włościanin poległ na miejscu, dwóch zaś ciężko raniono.

Dla rozpoznania tej sprawy wysłano 26go komisję mieszaną do St. Simon.

— Według podań autentycznych pomnożyła się austryacka marynarka handlowa dość znacznie w roku zeszłym; chociaż w ogólnym przeglądzie nie umieszczono okrętów z wojskowo-kroackiego wybrzeża, częścią dla braku pewnych dat, częścią zaś z powodów formalnych. Z wylączeniem wspomnianych okrętów składa się austryacka marynarka handlowa z końcem 1854 roku z 9.735 okrętów o 316.286 beczek i z załogą 35.259 ludzi, a między nimi 50 parostatków o sile 8,210 koni, 14.500 beczek i załogą 1,299 ludzi. Ogółem wynosiło pomnożenie w porównaniu z rokiem zeszłym 225 okrętów o 20.087 beczek i załogą 1,016 ludzi; a więc co do liczby okrętów o 2.32%, a co do beczek o 6.33%. Najwięcej uderzające

pomnożenie okazało się w okrętach dalszej żeglugi (36 okrętów, przeto 16.221 beczek i 438 ludzi) tudzież w okrętach małej żeglugi wybrzeżnej (158 okrętów, 4,547 b. i 555 l.) okręta zaś wielkiej żeglugi wybrzeżnej zmniejszyły się o 79 statków o 928 beczek i 284 ludzi. Zmniejszenie to jest naturalnym skutkiem zaprowadzonego w roku zeszłym rozszerzenia małej żeglugi wybrzeżnej drugiego gatunku (ograniczonej linii) na całe morze adryatyckie i o tyle tylko pozorne o ile wszystkie okręta tej kategorii używają się do małej żeglugi ograniczonej linii, która podaje żeglarzom bardzo duzo korzyści. Znajdują bowiem z łatwością za tanią płacę stosownych sterników swoich okrętów, jeżeli sami niemi nie kierują.

Według rozmaitych kategorii żeglugi dzielią się okręta w sposób następujący:

Okręta	Beczki	Załoga	
Okręta żaglowe dalekiej żeglugi	614	203.704	6,663
Parostatki	50	14.500	1,894
Wielkie okręta handlowe rozszerzonej linii	208	24.223	1,425
ograniczonej linii	396	18.730	1,862
Małe okręta handlowe:			
na całe wybrzeże	1,613	30.403	5,354
na jeden powiat	441	1,770	1,203
Łodzie rybackie	2,623	11.654	8,623
okręta holownicze	3,790	11.302	8,835
Ogółem	9,735	316.286	35.259

Wszystkie okręta dalekiej żeglugi przyjęto w tych wykazach za należące do wybrzeża illirskiego, gdyż wciągnięto są w protokoła tamtejszej c. k. centralnej władzy morskiej.

Ze względu na obecne niepomysłne w ogóle stosunki handlu morskiego na morzach europejskich tudzież na liczne wydarzone w r. 1854 rozbicia okrętów, jest podany tu rezultat dość odpowiedni, zwłaszcza, że pomnożenie marynarki austryackiej nastąpiło w najgłówniejszym kierunku, mianowicie w okrętach dalekiej żeglugi.

Hiszpania.

(Stan zdrowia Króla. — Konferencye u Królowej. — Budżet ministra wojny.)

Przypadek Króla; który jak wiadomo na dniu 25. z. m. upadł z koniem (nie z konia), skończyło się wprawdzie na małym otłuczeniu tylko, ale później zaczynały się pokazywać symptomata wstrząśnienia mózgu; lekarze jednak zapobiegli upuszczeniem krwi dalszemu niebezpieczeństwu. — Olozaga miał na dniu 26. z. m. długą konferencyę z Królową, na której rozprawiano o sprawach politycznych. — Komisya budżetu potwierdza budżet ministra wojny.

Anglia.

(Pocztą londyńska: Wydalenie politycznych wychodźców z Jersey. — Wychodźstwo angielskie. — Potoczne.)

Londyn, 1. listopada. Wydalenie wszystkich politycznych wychodźców z wyspy Jersey, które nastąpiło na wyraźny rozkaz rządu angielskiego, zajmuje dziś w wysokim stopniu uwagę publiczną. Krok ten wywołała deklaracya podpisana przez Wiktora Hugo i 35 innych wychodźców, i ogłoszona w dzienniku *L'homme*, która wydalenie Thomasa, Piacianiego i Riberyollesa nazywa samowolnym czynem („coup d'état”), wyświeca w ubliżający sposób polityczny zawód Cesarza Napoleona, a w końcu zwraca do rządu te zachwałę wyrazy: „Et maintenant expulsez nous!” (A teraz wypędzajcie nas!). W ośm dni potem utrzymali podpisani rozkaz opuścić wyspę; „byłoto śpieszne wysłuchanie ich własnego życzenia” — powiada *Post* — „które przeto wychodźcom nienastręcza najmniejszego powodu do uzalania się na brak grzeczności ze strony rządu angielskiego.” Skutkiem tego będzie bez wątpienia przeniesienie się większej części wychodźców do Londynu. Pułkownik Piaciani datuje już nawet kilka artykułów w dziennikach londyńskich z jednej z dzielnic Londynu. Jeden z korespondentów dziennika *Advertiser* donosi, że środek ten zadał bardzo dotkliwy cios niektórym wychodźcom. Kilku z nich — powiada — zaczynało właśnie zbierać owoce swych długoletnich usiłowań ku ustaleniu swej egzystencyi. Dr. Barbier np., jeden z najlepszych lekarzy na wyspie Jersey, zjednął sobie w przeciągu 3 lat niemalą wziętość; tak samo chemik Mr. Amiel, i Mr. Kesler, były współredaktor dziennika *Lamartina Bien public*, który miewał prelekcye o literaturze francuzkiej; dalej Dr. Frank z Wiednia, który miał instytut fotograficzny; hrabia Zeus Świętosławski, główny właściciel dziennika *L'homme*, który musiał prze-

dać swą prasę i czcionki za półdarmo, i kilka innych, którzy w handlach lub kantorach prywatnych znaleźli umieszczenie. Niektórzy chcą szukać przytułku na sąsiedniej wyspie Guernsey, której ludność sprzyja im podług dzienników tamtejszych. Sam Wiktor Hugo zaś chce na wyspie Guernsey oczekiwać wniesienia zapowiedzianego tyłekrotnie „Alien-Bila“, by w razie przyjęcia jego odpłynąć natychmiast do Ameryki. Dzienniki „Times“ i „Daily News“ poświęcają sprawie wychodźców z Jersey długie artykuły wstępne w duchu opozycyjnym.

— Liczba wychodźców z połączonego królestwa, który w ciągu trzeciego kwartału roku bieżącego odpłynęli z portów angielskich, wynosiła podług wykazów rządowych 44.698. Między tymi było 13.486 Anglików, 3534 Szkotów, 18.701 Irlandów i 3093 cudzoziemców, 5884 zaś było nieznanego pochodzenia. Prawie połowa angielskich wychodźców odpłynęła do Australii; reszta do angielsko-amerykańskich kolonii i do Stanów zjednoczonych. W trzecim kwartale roku 1852 wynosiła liczba wychodźców z połączonego królestwa 109.236 dusz.

— Francuski ambasador powrócił tu przedwczoraj z swą małżonką z wiejskiej rezydencji Palmerstona, ale na zaproszenie z dworu udał się natychmiast do Windsoru. — *Gazette* ogłasza mianowanie Lorda Pannure kawalerem wielkiego krzyża orderu Bath, a mianowicie oddziału cywilnego pierwszej klasy.

Francya.

(Rozporządzenia względem kontroli nad kolejami żelaznymi. — Składki i dary na armię. — Zaopatrzenie ludu ubogiego.)

Paryż, 1. listopada. *Monitor* ogłasza okólnik ministra rolnictwa, handlu i robót publicznych do nadinżynierów, utrzymujących kontrolę nad kolejami żelaznymi, w którym minister oświadczając zaraz na wstępie, że rząd w interesie ogółu użyje najsurowszych środków, by położyć koniec wszelkim naruszeniom istniejących przepisów i zaprowadzić nakazane doświadczeniem ulepszenia, zaleca wspomnianym nadinżynierom podwojoną czujność, i wzywa ich, by mu przedłożyli dokładny spis wszystkich tak przy kolei jak i przy pociągach zatrudnionych urzędników, strażników kolei, mechaników itp. z oznaczeniem płacy i czasu codziennego zatrudnienia. Zarazem mają załączyć potrzebne uwagi, czyli kwota pensyi i czas roboty dziennej odpowiadają z jednej strony stosunkom specjalnej zręczności, a z drugiej stopniowi natężenia i czujności, jakich wymaga przydzielona im służba, ażeby rząd, jeżeli uzna potrzebę tego, mógł towarzystwom kolei żelaznych udzielić nowych przepisów. By jednak podawane ze strony każdego nadinżyniera uwagi mogły być lepiej zastosowane, mają ci panowie, o ile są obecni w Paryżu, zbierać się co 14 dni na wspólną naradę pod przewodnictwem ministra robót publicznych lub generalnego dyrektora budowy gościńców i kolei żelaznych. Te konferencje, na których mają być składane raporty o wszystkich szczegółach służby, następcą rządowi środek do śpieszniejszego i pewniejszego postępowania.

— Zbierane przez ministerjum wojny składki pieniężne dla armii wschodniej wynoszą już 2,390.000 franków. Komisya wystawy ogłosiła temi dniami, że od 15. listopada, to jest od chwili zamknięcia wystawy żaden przedmiot wystawny w darze dla armii krymskiej przyjęty nie będzie.

Ostatni okólnik ministra spraw wewnętrznych, polecający prefektom departamentów używać z największą gorliwością wszelkich odpowiednich środków ku ulżeniu powszechnej nędzy ludności, odniósł nadzwyczajnie pomyślny skutek. Bo też i nędza w niektórych okolicach wszelkie przechodzi granice, i tak na przykład w Chaleauroux znajduje się cała trzecia część ludności czyli 7000 mieszkańców w najopłakawszym położeniu. Fabrykanci starają się wszelkimi siłami podwyższyć dzienną płacę swym wyrobnikom, a w wielu miejscach zawiązały się stowarzyszenia, które żywności z pierwszych rąk skupują i po tych samych cenach robotnikom odstępują. Lyon zaszczytny w tej mierze dał przykład i najchwalebniejszą rozwinął gorliwość. W ślady za nim wstąpiło wiele innych miast, mianowicie ofiarowało Rouen 150.000 franków, Elbeuf 80.000 fr., Amiens 300.000 fr., Abbeville 140.000 fr. na cele dobroczynne. W Havre starano się zatrudnić do 10.000 robotników przy robotach fortyfikacyjnych portu. W Bretanii natomiast panuje po wszech tak wielki niedostatek, że używają powszechnie chleba owsianego nadzwyczaj niezdrowego, a rząd jak najusilniej już starać się począł, by zaopatrzyć okolice te w dowóz chleba zdrowszego.

Szwecya.

(Nowiny dworu. — Przyjęcie ambasadora francuskiego.)

Sztokholm, 27. października. Jego Mość Król był wczoraj znowu w stolicy, gdzie przed południem odbyło się posiedzenie rady gabinetowej. Po południu o godzinie 2³/₄ przyjmował Jego król. Mość w zamku tutejszego ces. francuskiego ambasadora pana Lobstein, który miał zaszczyt doręczyć Królowi na audyencji prywatnej pismo Jego Mości Cesarza Francuzów.

Rosya.

(Minister Kleinmichel podał się do dymisji. — Młodzież szkolna ćwicząca się do służby wojennej wstępuje w szeregi. — Pełnomocnictwo poruczone księciu Gorczakow.)

Z *Królewca* donoszą telegrafem dziennikowi *Nord* pod dniem 30. października: „W *Petersburgu* rozeszła się pogłoska, że minister hrabia Kleinmichel, generalny dyrektor gościńców lądowych

i morskich i budowy publicznych, podał się do dymisji. Pogłoska ta potwierdziła się. Następca jego wymieniają generała Czewkina, szefa górnictwa“.

— Wszyscy uczniowie po gymnazyach i uniwersytetach, tudzież w szkołach specjalnych, którzy na wydane z początkiem tego roku wezwanie wykształcili się w urządzonych ku temu kursach wojskowych do służby wojennej, będą przedstawieni Jego Mości Cesarzowi za powrotem do Petersburga, a potem udadzą się niezwłocznie na stacye rezerwowe, gdzie w ciągu czasu przepisanego będą się ćwiczyć w służbie praktycznej, tak, iż znaczna ich liczba z początkiem kampanii r. 1856 będzie już stać w szeregach.

— Powszechna gazeta augsburska donosi z *Petersburga* 21. października. W *Nikolajewie* postanowił Cesarz po rozbiore szczegółowego i obszernego raportu księcia Gorczakowa, który on przesał Cesarzowi z specjalnego rozkazu, i od którego miała zależeć dalsza podróż Cesarza do Krymu: ażeby ze względu na obecne stosunki pozostawiono księciu do woli opuścić Krym, lub bronić go, dopóki będzie można i dopóki to sam za rzecz stosowną uzna; armia jednak ma być oszczędzana według nadmienionych w raporcie warunków. Cesarz wysłał z tem specjalnem pełnomocnictwem dwóch generałów swoich, których książę ma uwiadomić o stanowczej decyzji swojej i zostawić ich przy sobie. Zgadza się naprzód z wszelkimi dyspozycjami księcia, i kaze popierać jego działania południową armią generała Lüdersa, który w tym zamiarze pozostaje w *Nikolajewie*. Zapewniają, że kopię tego przesłano ministrowi wojny. Uwiadomiono także familię cesarską o tem postanowieniu Monarchy.

Turcya.

(Szczodroliwość Sultana dla sióstr miłosierdzia. — Uroczystość wywieszenia francuskiej chorągwi w Jerozolimie.)

Piszą z *Konstantynopola* z d. 18go października: Mieszkańcy wsi Belbeku pragnęli już dawno, żeby siostry miłosierdzia powiększyły założoną przed kilką laty szkołę dziewcząt i dom podrzutków, ale dla braku funduszy nie mogły odpowiedzieć temu życzeniu. Szczodroliwość Sultana przyszła w pomoc tej wsi i siostrom miłosierdzia. Przysłał bowiem niedawno przez jednego z wysokich urzędników Porty sumę 80.000 piastrow na rozszerzenie tego dobroczynnego zakładu. Francya i całe chrześcijaństwo połączą się z mieszkańcami Belbeku, by wynurzyć Jego Mości Sultanowi najczulsze podziękowanie za tę wspaniałomyślną szczodroliwość.

Z *Jerozolimy* piszą pod dniem 6. października do *Monitora*: Na mocy prawa nadanego Francji artykułem 49 kapitulacji z roku 1740, powitały o 12tej godzinie w południe działa fortu Dawid wywieszoną na gmachu konsulata chorągiew narodowa 21 salwami w obecności namiestnika Palestyny Kiamil Baszy, cywilnych i wojskowych władz, duchowieństwa i wszystkich znakomitości miasta. Tegoż samego dnia o trzeciej godzinie po południu znajdował się francuski konsul w kościele Bożego grobu na *Te Deum*, które po kolei odśpiewały duchowieństwa wszystkich wyznań chrześcijańskich w podziękowanie za ten szczęśliwy wypadek.

Azja.

(Uгода księcia Audh z krajowcami. — Wypadki z rokoszu Santalów.)

O śpiesznem zgodzeniu rozruchów w Audh donoszą z *Laknau* pod dniem 17. i 22. sierpnia. Książę zamysłał z początku wystąpić z swoim wojskiem domowem w dwa korpusy piechoty i jeden kawalerii do *Feisabad*, by ukarać zbuntowanych Indyan, którzy jego wojska mahometańskie porazili. Ale podczas przygotowania do pochodu okazało się, że pułki nie mają ani namiotów, ani uzbrojenia do czynnej służby. Przyczyniło się jeszcze, że przez ośm miesięcy nie wypłacano żołnierzom żołdu, o który się natargliwie upominali; do tego i skarb publiczny okazał się próżny, więc z potrzeby przychyłono się do zgody, a tem bardziej, że się obawiano głosu rezydenta angielskiego. Król zaniechał więc wojennych zamiarów, i wydał rozporządzenie ku pojednaniu Indyan rozdrażnionych; między świątynią indyjską i meczetem, gdzie zaszło starcie się, będzie wystawiony mur jako własność neutralna. Rozporządzenie to uważano za wzajemne pojednanie, które wszelkie spory zagodzi.

— Do otrzymanych już inną drogą doniesień zamieszczamy także wiadomości z dziennika *Bombay Times* z 25. września pod dzień 11. sierpnia. Mamy przed sobą różne raporty o starciu się pomniejszych oddziałów z Santalami, a wszystkie zgadzają się na to, że Santalowie zaraz przy pierwszej salwie Anglików poszli w rozsypkę, strzałami swymi nie będąc w stanie podolać naszemu wojsku; działanie jednak Anglików w polu między wysokimi górami i gęsto zarosłymi dżunglami było dość trudne. Potyczkę tego rodzaju stoczono dnia 16. sierpnia w obozie w *Kumerabad*, na który insurgenci w sile kilka set ludzi uderzyli. Listy z *Raniegundy* z 19. i 20. sierpnia donoszą, że cała ludność Santalów ruszyła ku zachodowi, i stara się przedrzeć między *Gowindpor* i kopalniami węgla kolo *Raniegundy*. Jak się zdaje, jest jej zamiarem przeniesie się za granicę zachodnią, i w tej myśli opuściło mieszkania swoje do 200.000 Santalów z żonami i dziećmi, i udali się w niedostępniejszą część kraju. Jednakże pochód ich musi być bardzo powolny, gdyż prowadzą z sobą 50.000 sztuk bydła i wszelką zdobycz. Lecz po drogach, które chcą przechodzić, było wojsko rozstawione, więc nie będą mogli się przedrzeć. Według późniejszych wiadomości z 28. z *Raniegundy* poddało się 6 do 7000 Santalów cywilnemu komisarzowi panu *Mangles* i wydali swe łupy. Wydano proklamacyę, w któ-

rej ogłoszono amnestyę dla wszystkich z wyjątkiem zabójców i hersztów.

Z teatru wojny.

Doniesienia z nad czarnego morza.

(Stan rzeczy obecny w Krymie. — Położenie armii rosyjskiej. — Przegląd nowo-przybyłych wojsk. — Symferopol punktem oparcia. — Cesarz zabawi w Mikołajewie. — Komendy. — Zamiaty admirała Bruat na Bugu. — Stanowiska i ruchy wojsk rosyjskich. — Szczegóły z-pod Kinburnu. — Działania pod Jenikalem. — Wojska postane do Batum. — Nowy gubernator w Suchum-Kale. — Większy ruch w wojsku azjatyckiem. — Sprzeczne doniesienia z-pod Karsu.)

Journ. de Const. zawiera doniesienia z Sebastopola z d. 20. z. m. Zima się już zaczyna i utrudnia bardzo większe działania. — W okolicy Belbeku posuwają się wojska, ale powoli, gdyż drogi są w bardzo złym stanie i wojsko musi je dopiero naprawiać; działania w okolicy Bajdaru są już wcale niepodobne; z kawalerii ma tylko nieznaczna część zostać przed Sebastopolem, większa zaś część ma przezimować w Konstantynopolu, a nawet na Malcie. Kolej żelazną z Bałakławy naprawiają i budują kolej przyboczną; w porcie tamtejszym oczekują przybycia pływających baterii angielskich, o których skuteczności cuda opowiadają. Oprócz dwóch baterii, z których z Sebastopola dają ognia do fortów północnych, stanąć mają jeszcze trzy, które się właśnie budują. Z ogromnych materiałów oblężniczych nagromadzonych w Sebastopolu wysłano już znaczną część do Gibraltaru i na wyspę Maltę. W Sebastopolu robią przygotowania ku przyjęciu zimy i słychać o kawiarniach, balach, o teatrze i t.p., czem wszystkim mają się zająć speculanci prywatni.

— Korespondencya Gazety wojskowej z Symferopola z d. 23. paźdz. donosi, że stanowisko armii rosyjskiej w Krymie jest bardzo silne. Książę Gorczaków poczynił dyspozycje, które mu pozwalają stawić silne czoło wszelkiemu działaniu nieprzyjacielskiemu. Zajmuje groźne stanowisko od fortów północnych aż do Symferopola, a fortepoczty rosyjskie stały z jednej strony aż do rzeki Argyll (poboczna rzeka wyższego Belbeku), z drugiej zaś strony nad Almą i Belbekiem; trzecią linią posunięto w kierunku od Symferopola do Eupatoryi. Równie jak za posunięciem rosyjskiego lewego skrzydła aż do Albatu musiał nieprzyjaciel cofnąć się w pochodzie swym z doliny Bajdar na Foti i Karlu, tak też i demonstracje jego z Eupatoryi przedsiębrane pozostały dotychczas bez skutku, gdyż posuwając się z tej strony widzi się zagrożonym od lewego skrzydła.

Tak więc armia rosyjska obficie w żywność zaopatrzona, może na swem stanowisku oczekiwać spokojnie i odważnie dalszych wypadków.

— Więdeńskie wiadomości z Odessy donoszą pod dniem 21go października, że armia rosyjska w Krymie wzmocniona licznymi posiłkami, nie myśli bynajmniej o ustąpieniu z półwyspu. Jenerał Melników przybył z północnego Sebastopola do Symferopola; to miasto zaopatrują pod jego kierunkiem w wielkie fortyfikacje i zdaje się, że jest obrane za główny punkt wszystkich działań księcia Gorczakowa w Krymie. Dnia 18. października odbył książę Gorczaków wielki przegląd nad stojącym w Symferopolu korpusem piechoty i kawalerii, przyczem także wystąpili grenadyery gwardyi, którzy właśnie teraz przybyli do Krymu. Książę otrzymał już wiadomość, że Cesarz Alexander i Wielki książę Konstantyn zaniechali swej dawniejszej myśli odwiedzenia armii w Krymie. Wojsko w Perekopie i Symferopolu nie ma przynajmniej na teraz żadnej nadziei oglądania Cesarza, gdyż wielki książę Konstantyn, który nie chce opuścić zagrożonych na limanie wybrzeży, nakłonił także Cesarza, ażeby jeszcze pozostał w Mikołajewie. Obecność obu dostojnych osób jest tam w teraźniejszej chwili tem potrzebniejszą, iż na Bugu o kilka wiorst od Mikołajewa pokazały się małe parowce i bombardy floty nieprzyjacielskiej. — Komendę nad wojskiem skoncentrowanem pod Perekopem i w górnym Krymie objął teraz prowizorycznie jenerał Chrulew.

— Według korespondencji z Warny 23. października, uzbraja admirał Bruat flotylę złożoną z 26 pomniejszych okrętów, łodzi kanonierskich i bombard, które ma na Bog popłynąć. Reszta floty stoi jeszcze na kotwicy w porcie Hłobuce, a na pokładzie okrętów znajduje się jeszcze dotychczas znaczna część wojska przeznaczonego do wyładowania.

— *Gazeta wojskowa* donosi z listu z Odessy z d. 24. października, że zbiegli mieszkańcy powoli powracają. Załogę pod komendą jenerała Grotenhjelm znacznie zmniejszoną za pojawieniem się floty w Limanie Dniepru, zastąpiono dwiema brygadami infanterii z Besarabii, a teraz stoją w Odessie i okolicy oprócz tej infanterii, jeszcze trzy brygady kawalerii i druzyny Smoleńskiej. Szef pierwszego korpusu rezerwy kawalerii, jenerał Helfreich I. przybył pod Oczaków z dywizjami kirysyerów jenerałów Mazurkiewicza i barona Wietinhoffa. Dywizya rezerwy ułanów tego korpusu, pierwszej pod baronem Korfem I., a teraz pod jenerał-licutenantem Radziwiłłem stoi już od dłuższego czasu w Krymie. Jego Mość Cesarz bawił jeszcze w Mikołajewie i oczekiwano go w obozie pod Oczakowem.

— W doniesieniach o poddaniu się załogi *Kinburnu* zawierają się niektóre bliższe szczegóły. Zawezwanie do kapitulowania odrzucili Rosyanie 16. stanowczo, nie zważając, że admirałowie już ku wieczorowi wszystkie trzy forty warowni od ładu i morza otoczyli. Powtórzono luboć bezskutecznie zawezwanie nazajutrz 17go, i dopiero teraz przystąpiono do bombardowania. O godzinie 11tej

wszczął się pożar w mieście i Rosyanie słabej już poczęli odpowiadać na strzały sprzymierzonych, zagrożeni nakoniec ze stron wszystkich, zatknęli koło południa białą chorągiew. Zaraz też zamilkły działa, a o godzinie 2. przybyła przed warownię komisya floty sprzymierzonej. Wojska rosyjskie wyruszyły pod wodzą swych oficerów z oznakami wojskowych honorów. Jenerał Kochanowicz otrzymał też spólnie z oficerami złożoną swą broń napowrót.

— Z *Jenikale* donoszą z 10. października, że nowy kontyngens wzmocniony 8000 Turkami pod wodzą Hadzi Baszy, zajął tamtejsze okopy. Znajdują się przy nim jenerałowie Cuningham, Holmes, Evans i Gunthorp, oczekiwano zaś jenerałów Vivian, Mitchel, Shirlej, Niel, Hall, Adams, pułkownika Welherall i Dra Mac-Pherson.

— Korespondencye francuskie z Azji donoszą, że z 20.000 wojsk tureckich w Warnie skoncentrowanych 18. listopada jeszcze 18.000 do Batum odeszło. Dywizya Osmana Baszy przybyła już z Krymu do Suchum-Kale, głównej kwatery Omera Baszy. Także i angielskie korespondencye gazety *Times* sięgające do 6. listopada, wyrażają się z pochwałą o wojsku tureckiem w Suchum-Kale, mianowicie pod wodzą Omera Baszy. Wódz ten zajął się tak gorliwie umieszczeniem swej armii w dogodnych leżach i tak skutecznych użył środków, by żołnierzy od wszelkiego zabezpieczyć niedostatku, iż mógłby komisarzem angielskim posłużyć za wzór nieoceniony. — Sam przebiegał okolicę całą, szukając z oględną starannością miejsca na obóz najdogodniejszego i okazywał się przytem wszystkim warstwom ludności tak przystępnym, łagodnym i zyczliwym, jak gdyby mu chodziło o wybór do parlamentu angielskiego. Chwała także powszechnie mianowanie księcia Michała (także Hamid-bejem zwanego) cywilnym gubernatorem w Suchum-Kale. Poruczenie zaszczytnej władzy tak dzielnemu mężowi, odbyło się bardzo wystawnie i z wielką okazałością. Od pomieszkania aż do kwatery Omera Baszy, tworzyły wojska szpalery, a komisarze angielscy, kapitanowie francuskie i angielskie okrętów wystąpili w wielkiej gali, ale zaś instalacyjne przepelniały się przewodźcami abchazkiej ludności. — Hamid-bej ukazał się w zupełnym stroju abchazkim. — Korespondenci angielscy przypisują winę, że tak mało wojsku tureckiem dotąd w Azji zdziały marszałkowi Pelissier. Przytrzymaniem armii tureckiej w Krymie hamował wszystką jej działalność. Przybycie atoli Osmana Baszy z Bałakławy nada teraz działaniom i ruchom strategicznym Omera Baszy inny kierunek i dobitniejsze znaczenie.

— Turecki dziennik urzędowy *Tachim-i-Vakai* przynosi niektóre szczegóły o wypadkach pod Karssem. Mniema, że Rosyanie cofnawszy się w niejaki oddalenie od warowni nie mają już wcale zamiaru przypuszczenia szturmów powtórnego. Straty ich mają być bardzo znaczne, tak iż trzy pułki liniowe na samem tylko pogrzebywaniu poległych (6484) trzy dei strawić musieli. Ze straty Turków tak znacznie były mniejsze, da się łatwo wytłumaczyć, gdyż mury przy twierdzy zasłaniały ich od postrzałów nieprzyjacielskich, im zaś pozwalały wymierzać nieustanny ogień morderezy w scieżnione szeregi Rosyan.

Całkiem znowu przeciwnie donosi korespondent Gazety Tryestyńskiej z Trebizondy z dnia 12. paźdz. i zapewnia, że przypuszczenie nowego szturm na Kars ze strony Rosyan jest niezawodne. Z tem wszystkim pozostaje położenie twierdzy niezmiennione, zwycięstwo bowiem z 29. września nie ułatwiło wcale przywozu do ogołoconej z żywności warowni.

Ważność zatem świętego tego zwycięstwa oręża tureckiego, polegałaby na samym tylko wpływie moralnym na azjatyckie narody, lecz nie przynosi innych strategicznych korzyści.

Także co do zaopatrzenia w żywność twierdzy najsprzeczniejsze panują doniesienia. I podczas gdy jedni jak np. wzmiankowany korespondent Gazety Tryestyńskiej o zupełnem ogołoceniu twierdzy, donoszą, twierdzą inni, że całej załodze przynajmniej rok cały na niczem zbywać nie będzie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Litogr. koresp. austr. z dnia 5. listopada donosi, że Jego Excelencya feldmarszałek-lejtnant hrabia Coronini miał dnia 4. b. m. wyjechać z Bukaresztu do Wiednia, gdzie spodziewany jest około 12go b. m.

Paryż, 4. listopada. *Monitor* ogłasza dekret cesarski mianujący wice-admirała Tréhouart naczelnym komendantem eskadry morza śródziemnego. — Oprócz tego zawiera dziennik urzędowy depezę marszałka Pelissier z Sebastopola dnia 2. listopada z doniesieniem, że jenerał d'Allonville na czele 24. batalianów piechoty, 32 szwadronów kawalerii i 52 dział, wyruszył z Eupatoryi ku Simferopolu aż do wąwozu Tihobatar. Po obydwóch stronach wąwozu zastał Rosyan zajętych robotą około szańców bronionych 36-ma działami, od których poległo kilkoro ludzi i koni. — Wszelkie usiłowania zmaglić nieprzyjaciela do walki w otwartem polu zostały bez skutku. Dziesięć szwadronów rosyjskich cofnęło się przed czterema szwadronami Turków. Te same zabiegi ponawiane bez skutku, brak przytem wody i trudność w dostarczeniu żywności dla koni, spowodowały jenerała d'Allonville powrócić dnia 29. do Eupatoryi. Rosyanie ustąpili zupełnie z okolic tej twierdzy. — *Monitor* donosi także, że jenerał Bosquet cierpiący na odniesione rany udał się do Pau.

Kurs lwowski.

Dnia 7. listopada	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	12	5	16
Dukat cesarski " "	5	16	5	19
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	3	9	7
Rubel srebrny rosyjski " "	1	42	1	43
Talar pruski " "	1	40	1	41 1/2
Polski kurant i pięcioletówka " "	1	13	1	14
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. bez kuponów	90	12	90	40
Galicyjskie Obligacje indem. " "	68	20	68	57
5% Pożyczka narodowa " "	78	—	79	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. listopada 1855.	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po m. k.	90	—	24	—
" przedał " " 100 po " "	—	—	—	—
" dawał " " za 100 " "	—	—	—	—
" żądał " " za 100 " "	90	—	54	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 3. listopada.		w przecięciu	
Obligacje długu państwa 5%	za sto 74 7/8 75	74 15/16	75
delto pożyczki narod. 5%	78 1/4 5/8 3/16	78 11/16	78 1/16
delto z r. 1851 serya B. 5%	—	—	—
delto z r. 1853 z wypłatą 5%	—	—	—
Obligacje długu państwa 4 1/2%	—	—	—
delto delto 4%	—	—	—
delto z r. 1850 z wypłatą 4%	—	—	—
delto delto delto 3%	—	—	—
delto delto 2 1/2%	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 "	—	—	—
delto delto z r. 1839 "	118 1/2	118 1/2	118 1/2
delto delto z r. 1854 "	98 3/8 1/4 1/8	98 1/4	98 1/4
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 1/2%	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	—	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	—	—	—
delto krajów koron. 5%	69	69	69
Akcy bankowe "	983 984 985	984	984
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr. "	—	—	—
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. "	2047 1/2 2050	2047 1/2	2047 1/2
Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 złr. "	—	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. "	—	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lineko-Gmundzkiej na 250 złr. "	—	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. "	529 530	530	530
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr. "	—	—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr. "	—	—	—
Renty Como "	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 3. listopada.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	114 1/4 114 114 l.	114	114
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	113 1/8 113	113 1/8	113 1/8
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	83 1/2 1/4 83	83 1/2	83 1/2
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	112 3/8	112 3/8	112 3/8
Londyn za 1 funt sztrl.	11-8 7 8 l.	11-8	11-8
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	112 3/4 l.	112 3/4	112 3/4
Marsylia za 300 franków	132 1/2 1/2 l.	132 1/2	132 1/2
Paryż za 300 franków	132 3/4 3/4 l.	132 3/4	132 3/4
Bukareszt za 1 złoty Para	239 238	238 1/2	238 1/2
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	19 1/4 1/4 t.	19 1/4	19 1/4
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 7. listopada.
 Obligacje długu państwa 5% 74 11/16; 4 1/2% —; 4% —; 4% z r. 1850 —
 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr.
 —; z r. 1839 —. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw.
 —; Akcy bank. 942. Akcy kolei półn. 2042 1/2. Glognickiej kolei żelaznej.
 —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 524. Lloyd
 —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskompowego
 a 500 złr. — złr.
 Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 113 5/8 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frank-
 furt 112 1/2 l. 2. m. Hamburg 82 5/8 l. 2. m. Liwno — l. 2. m. Londyn 11-4 l.
 l. m. Medyolan 112 5/8 l. Marsylia 131 3/4. Paryż 132 1/8. Bukareszt 240. Kon-

stantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 18 1/4. Pożyczka z roku 1851 59,0
 lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych kra-
 jów koron 71 1/2; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 98 Pożyczka naro-
 dowa 78 1/16 C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 333 1/2 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. listopada.
 Hr. Borkowski Jan, z Mikolajowa. — Hr. Siemieński Wilhe'm, z Pawło-
 siowa. — PP. Gnoiński Alexand, z Krasnego. — Jachimowski Alfr., z Reiza. —
 Napadiewicz Alexander, z Wieckowiec. — Listowski Józef, z Jasieniowa. —
 Morawski Ignacy, z Oleszy. — Glixelli Teodor, z Glinian — Winnicki Tytus,
 z Lista. — Zagórski Mieczysław, z Wolkowa. — Brehm Karel, c. k. radca są-
 dów krajowych, z Czerniowiec. — Weinfeld Józef, c. k. komisarz obwodowy,
 z Buczacza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. listopada.
 Hr. Starzyński Leopold, do Mszanicy — Hr Rzewuska, do Krakowa. —
 Hr. Poniński, do Manasterzysk. — Barnowa Hagen, do Krakowa. — PP Linz-
 bauer, c. k. radca szkolny, do Przemyśla. — Czerkawski, c. k. radca szkolny,
 do Brzeżan.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w październiku 1855.
 Średni stan barometru był 325."364 m. paryz. przy 0 tem-
 peratur. w porównaniu z wrześniem mniejszy o 2."254.
 Najwyższy 329."94 d. 23. o godz. 2. z południa.
 Najniższy 320."30 d. 12. o godzinie 2. z południa.
 Największa chwiejność wynosiła przeto 9."64.
 Średnia temperatura była + 9° 68 R., o 0° 38 niższa niż
 w wrześniu, a 3° 29 wyższa, niż zwykle bywa średnia temperatura
 tego miesiąca.
 Najwyższa temperatura była + 19° 6. dnia 6. o godzinie 2.
 z południa.
 Najniższa + 1.6. d. 26. o godz. 6. zrana.
 Największe średnie ciepło dzienne wynosiło d. 8. + 13° 67.
 Najmniejsze dnia 25. 5° 97.
 Średnia wilgoć powietrza wynosiła 74.65, o 3.93 mniejsza niż
 w przeszłym miesiącu.
 Największa 96.4 d. 6. o god. 6. zrana.
 Najmniejsza 37.7 d. 31. o god. 2. z południa.
 Panujący wiatr był z. jak w wrześniu, siła jego w ogóle nie-
 znaczna, tylko dnia 11. i 12. burzliwy.
 Całkiem pogodnych dni było 3, mało pochmurnych 5, mocno
 pochmurna 22, całkiem pochmurny 1, mgła 1, burza a to z gradem
 1, dnia 9. o trzeciej godzinie nad rankiem. Mrózu niebyło w tym
 miesiącu.
 Deszcz padał w 14 dniach, a wysokość jego wynosiła 13."70
 miary paryskiej; w porównaniu z średnią wysokością przysługującą
 temu miesiącowi o 3."10, mniejsza.
 Dr. R.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnie-go	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	330.00	+ 2.9°	70.3	poł.-zachod sł.	pochmurno
2 god. pop.	329.59	+ 10.7°	55.3	" "	" "
10 god. wie.	329.53	+ 8.1°	85.2	" "	" "

T E A T R.

Dziś: Przedstawienie niemieckie: „Maurer und Schlosser.“
 Jutro: „Żydzi“, oryginalna komedia Józefa Korzeniowskiego w 4
 aktach.

K R O N I K A.

Powszechny kredytowy bank austriacki otrzyma jak zapewniają przewi-
 lej na lat 90. Zakres jego działania będzie wielki: przedsiębiorstwa indu-
 stryjne, sprawy bankierskie, kupna, pożyczki, kolonizacye słowem działania
 w najobszerniejszych rozmiarach są mu zupełnie dozwolone. Fundusze na to
 jak teraz ograniczają się na 60 milionów, mogą się jednak do 100 milionów
 pomnożyć 300.000 akcyi po 200 reńskich monety konw. zostaną niezwłocznie
 wydane i w obieg puszczane. Pięć domów Rotszyldów wkładają w równych
 częściach 25 milionów, dom handlowy Leopolda Lämmel z Pragi 6 milionów,
 dalej książęta Adof Schwarzenberg, Maximilian Egon Fürstenberg, Auersperg,
 brabia Chotek i Ludwig v. Haber sumy nieoznaczone jeszcze, ponieważ na żą-
 danie wyższe, wszyscy znaczniejsi obywatele ziemscy do udziału zawezwani
 będą. Karty zapraszające są już do rozsyłki gotowe. Oprócz tego także pozostawiono do subskrypcyi publicznej znaczną część akcyi. Zarząd banku będzie
 prowadzić 21 członków, z których część trzecia ma składać się z nieaustriac-
 kich poddanych.

— Piszą z Wiednia, że wyłogi przy uniformach c. k. armii mają być
 teraz zniesione a natomiast jedna tylko barwa czerwona zaprowadzona. Półki
 mają mieć liczbę na guzikach.
 — Z ogromnej 70 beczek wążącej bryły porfirowej, która prawie odosob-
 niona sęczy z moczarów pod St. Austell (Cornwallis) robią teraz sarkofag na
 zwłoki Wellingtona. Ponieważ kamień jest bardzo twardy i tylko dwóch ro-
 botników może równocześnie robić dół nad wydrążeniem, przeto minie naj-
 mniej rok, nim będzie ukończony.
 — Czytamy w Gazecie Warszawskiej: Dnia 19. października r. b. o go-
 dzinie 5ej rano, rozstał się z tym światem, w 48ym roku życia, po kilkomic-
 sięczonej dolegliwej chorobie, s. p. JW. książdz Ignacy Holowiński, arcybiskup
 Mohylewski, metropolita wszech rzymsko-katolickich w Cesarstwie kościółów.